

Niedziela Karnowskiego

Ostatni sondaż przed sopockim referendum – **56 proc. mieszkańców nie chce odwołania Jacka Karnowskiego**, 32 proc. chce, a 12 proc. nie ma zdania

MACIEJ SANDECKI

W niedzielę sopocianie zdecydują o losie prezydenta Karnowskiego. Dotychczasowe sondaże publikowane w mediach pokazywały, że zachowa on stanowisko. Także z ostatniego, przygotowanego na zlecenie „Gazety”, wynika, że większość mieszkańców miasta zagłosuje przeciwko odwołaniu go ze stanowiska.

Z inicjatywą rozpisania referendum wyszedł sam Karnowski w lutym br., po tym, jak prokuratura postawiła mu osiem zarzutów. Przypomnijmy: sprawa zaczęła się od ujawnienia nagrania z rozmowy między Karnowskim a zaprzyjaźnionym biznesmenem Sławomirem Julkiem w lipcu ub.r. Dotyczyła nadbudowy w sopockiej kamienicy przy ul. Czyżewskiego. Wynikało z niej, że w zamian za administracyjne pozwolenie na jej wykonanie, prezydent żąda dwóch mieszkań, jednego dla siebie, drugiego dla osoby, która załatwi sprawę. Karnowski twierdził potem, że wcale nie domagał się mieszkania za pozwolenie, że chciał za nie zapłacić, a rozmowa była dogadywaniem ich wspólnego interesu.

W mediach pojawiło się określenie „afery sopocka”, do magistratu wkroczyła prokuratura i funkcjonariusze CBA. Przez ponad pół roku śledczy badali najróżniejsze sprawy, które mogły mieć korupcyjny charakter. Pod koniec stycznia postawili prezydentowi osiem zarzutów i zamknęli na noc w areszcie. Tylko jeden z nich dotyczy nadbu-

Donald Tusk deklaruje, że w niedzielę będzie głosować przeciw Karnowskiemu

dowy na Czyżewskiego, reszta relacji Karnowskiego z Włodzimierzem Groblewskim - sopockim dilerem samochodowym - Karnowski miał mu sprzedawać samochody po wyjątkowo korzystnych cenach i za darmo je serwisować. W sumie prezydent Sopotu miał na tym zyskać do 80 tys. zł w ciągu kilku lat. Inny zarzut - Groblewski miał podesłać Karnowskiemu robotników, którzy za darmo zrobili mu przed domem wykop i wywieźli trzy wywrotki ziemi.

Odwołania Karnowskiego domaga się PiS. Ale także część polityków PO, z Donaldem Tuskiem na czele, deklaruje, że będzie głosować przeciw niemu.

Aby sopockie referendum było ważne, musi w nim wziąć udział co najmniej 10,8 tys. mieszkańców. Jeśli Karnowski je wygra, opozycja nie będzie go już mogła odwołać przed końcem kadencji. Jeśli przegra, złoży urząd, a premier powoła tymczasowego zarządcę miasta i rozpisze nowe wybory na prezydenta. ●

Sondaż telefoniczny na zlecenie „Gazety” przeprowadziła 13 maja pracownia IQS Quant Group na grupie reprezentatywnej 500 mieszkańców Sopotu w wieku 17-70 lat

SONDAŻ | SOPOT PRZED REFERENDUM



Szczegółowe omówienie sondażu na www.gazeta.pl/trojmiasto

Dla Gazety

Prof. Michał Woźniak
szef PO w Sopocie

●● Będę głosował przeciwko odwołaniu Jacka Karnowskiego, bo uważam, że jest dobrym prezydentem i jestem przekonany o jego niewinności. Sopot potrzebuje teraz takiego prezydenta, bo ma na ukończeniu kilka ważnych inwestycji - Operę Leśną, marinę przy molo, halę widowiskowo-sportową czy Centrum Haffnera. To dzięki niemu powstają i powinien mieć szansę je dokończyć. Nie zgadzam się, żeby o jego losie decydowała opinia polityków PiS-u, którzy nazywają Sopot miastem bezprawia. To nie do przyjęcia. Sopocianie są dumni ze swojego miasta i dokońca prezydenta.

Aleksandra Jankowska
szefowa PiS w Sopocie

●● Będę głosowała za odwołaniem Karnowskiego, bo nie chcę żyć w mieście, którego prezydent jest obciążony ośmioma zarzutami, w tym siedmioma o korupcję. Prokuratura wykazała, że wykorzystywał on stanowisko do czerpania osobistych korzyści od różnych biznesmenów. Nie chcę, żeby ktoś taki rządził moim miastem. Sopot rozwija się jak każde przeciętne miasto i nie jest to zasługa Karnowskiego. Mamy w Polsce wiele osób uczciwych, przygotowanych, którzy będą godnie pełnić tę funkcję. ● NOT. MAC